

Muz., 2017(58): 138-142
Rocznik, eISSN 2391-4815
data przyjęcia – 05.2017
data akceptacji – 05.2017
DOI:10.5604/01.3001.0010.1579

KORPUS DARU FELIKSA JASIEŃSKIEGO – DWA PIERWSZE TOMY

THE COLLECTION OF FELIKS JASIEŃSKI'S DONATION – THE FIRST TWO VOLUMES

Tomasz F. de Rosset

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Abstract: These are the first two volumes out of the ten planned by the National Museum in Cracow, which together will constitute the publication of the body of work donated to the museum by Feliks „Manggha” Jasiński. One volume presents the collector’s creative biography and the history of his various collections. There are also attempts to interpret the nature of the content of his collections, mainly woodcuts and other Japanese objects, as well as modern Polish art, paintings, engravings (together with a set of European engravings) and decorative arts. The second volume is the first part of a monumental catalogue of the collection which

covers drawings, watercolours and pastels by Polish artists. The subsequent eight volumes are envisaged to cover particular parts of this extensive collection (of Polish, European and Eastern paintings, drawings, sculpture, engravings and decorative arts). This enormous undertaking marks the 100th anniversary of Jasiński’s donation (1920–2020), and, as Zofia Gułubiew put it, is intended *to visualise and fix the extent and variety of the collection in the public’s awareness*. The publishing project by the National Museum in Cracow is extremely valuable, and it should be hoped that it will succeed as intended.

Keywords: collecting, collections, painting, modern art, Polish art, Japanese art, Japanese woodcut, European engraving, Cracow, Zachęta Society of Fine Arts in Warsaw, National Museum in Cracow.

Agnieszka Kluczevska-Wójcik, Feliks „Manggha” Jasiński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2014, ss. 230, il.

Danuta Godyń, Magdalena Laskowska, Rysunki, akwarele i pastele z kolekcji Feliksa Jasińskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2016, ss. 343, il.

11 marca 1920 r. Feliks „Manggha” Jasiński podpisał akt darowizny, na mocy którego Muzeum Narodowe w Krakowie (MNK) pozyskało jego ogromne zbiory liczące w sumie ok. 15 000 obiektów, polskich obrazów i rzeźb epoki modernizmu, polskich i europejskich grafik z przełomu XIX i XX stulecia, rzemiosła artystycznego (różnorodne sprzęty, meble,

ceramika, kobierce, pasy kontuszowe), przykładów sztuki ludowej, a także dzieł sztuki Dalekiego Wschodu, przede wszystkim zaś drzeworytów i innych wyrobów japońskich. Nie byłoby żadnej przesady w określeniu tej niezwyklej kolekcji mianem arcydzieła, które można by zestawzić z tak wybitnymi realizacjami, jak Strawbery Hill Horace’a Walpole’a,

dom Johna Soane'a przy 13 Lincoln's Inn Fields w Londynie, Puławy Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, czy Maison de l'artiste w paryskiej dzielnicy Auteuil braci de Goncourt. Szkoda, że nie dostrzegli tego krakowscy rajcy za życia kolekcjonera i muzealnicy w latach późniejszych. W zasadzie bowiem nigdy nie dano jej przemówić pełnym głosem, od początku rozdzielając pomiędzy poszczególne zespoły muzealnych zasobów sztuki i rzemiosła artystycznego wedle apodyktycznie zarysowanej wizji muzeum, jego powinności i specyficznie rozumianej szkolarskiej estetyki. W latach 30. XX w. kolekcja była wprawdzie eksponowana w kamienicy Szołajskich w postaci integralnej, ale tylko częściowo, bo okrojona o niektóre dzieła jako by fundamentalne dla innych wystaw, jak np. *Szał* Podkowińskiego, którego brak w galerii polskiego malarstwa byłby nie do wyobrażenia (dziś także zdobi on jedną z sal w Sukiennicach, ale od pewnego czasu już z tabliczką objaśniającą jakie jest jego pochodzenie). Także późniejsze wystawy, jedynie czasowe, nie mogły spowodować, że postać Jasińskiego zajął w naszej zbiorowej pamięci należne jej miejsce, pozostawiając pole deformującym kliszom, licznym nieporozumieniom, stereotypom. Toteż wysoko trzeba ocenić inicjatywę MNK z lat ostatnich opublikowania korpusu daru na jego 100. rocznicę (1920–2020). Przewidziano 10 tomów złożonych z osobnej prezentacji i interpretacji kolekcji jako całościowego dzieła oraz katalogów wraz z omówieniami jej poszczególnych partii (malarstwa, rysunku i rzeźby oraz grafiki i rzemiosła artystycznego – polskiego i europejskiego oraz wschodniego). To kolosalne przedsięwzięcie podjęto aby *unaocznnić i utrwalić w powszechnej świadomości rozmiar i różnorodność ofiarowanego zbioru* – wedle słów ówczesnego dyrektora muzeum Zofii Gołubiew. Dotąd ukazały się 2 tomy sygnalizujące niejako skalę całego projektu.

Pierwszy tom zawiera całościowe opracowanie kolekcji autorstwa naukowej redaktorki całego korpusu Agnieszki Kluczewskiej-Wójcik i jest rezultatem jej długotrwałych studiów nad sylwetką Jasińskiego i jego zbiorami, prowadzonych w Polsce oraz we Francji (*Feliks „Manggha” Jasiński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie*, 2014). Wymagało to wnikliwej analizy zachowanych źródeł, gdyż Jasiński był jedną z barwniejszych i bardziej kontrowersyjnych postaci Warszawy epoki *fin de siècle* oraz młodopolskiego Krakowa. *Enfant terrible* polskiego modernizmu, zaangażowany w ruch odnowy życia artystycznego w Polsce, miłośnik sztuki Japonii, która jego zdaniem miała ożywić naszą kulturę, był celem niesprawiedliwych często ataków i krytyki. Stał się bohaterem młodopolskich

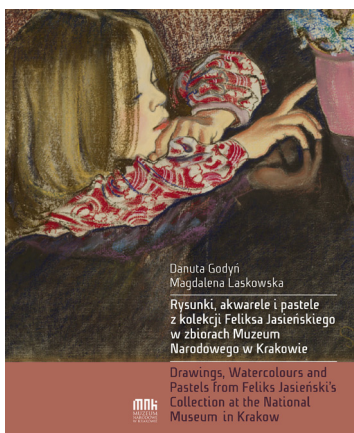
legend opowiadanych nieraz jeszcze do dziś – z jednej strony była to klisza aroganckiego megalomana i żarłocznego zbieracza nie cofającego się przed niczym dla zdobycia upatrzonego przedmiotu (legenda czarna), z drugiej natomiast obraz wielkiego mecenasa i przyjaciela artystów, promotora polskiej sztuki i rzemiosła (legenda biała). Autorka deklaruje, że chce go tylko przypomnieć, jedynie *uzupełnić jego intelektualny portret*, w istocie jednak w dużej mierze sama musi ten portret stworzyć, bo trzeba być wyspecjalizowanym szperaczem, by to i owo na temat Mangghi odnaleźć w naszej dotychczasowej historiografii.

Kolekcjoner urodził się w 1861 r. w Grzegorzewiczach na Mazowszu. Pierwsza część jego biografii poprzedzona jest elementami genealogii – ze strony ojca, ale głównie matki z domu Wołowskiej pochodzącej z frankistowskich nobilitowanych Żydów. Była to rodzina wielkich patriotów, powstańców, potem emigrantów, których majątek i relacje w świecie kultury paryskiej odegrały istotną rolę w życiu Jasińskiego. Dzieciństwo spędził właśnie w posiadłości matki w Osuchowie wśród pałacowych mebli, pamiątek i obrazów (w późniejszej kolekcji znalazł się pochodzący stamtąd zespół miniatur portretowych). Następnie wyjechał do Warszawy aby domową edukację kontynuować w IV Gimnazjum Męskim, które ukończył w 1881 r. bez matury (z powodu choroby oczu). W efekcie nie mógł odbyć formalnych studiów, a jedynie jako wolny słuchacz uczestniczył w wykładach początkowo w Dorpaczu, potem po krótkiej przerwie, podczas leczenia w Berlinie i Paryżu. Studiował ekonomię, prawo, filozofię, historię i historię sztuki oraz muzykę. Przebywając w Paryżu, w Luwrze, w galeriach i na corocznych Salonach zetknął się po raz pierwszy z prawdziwą światową sztuką, a przede wszystkim sztuką japońską (kiedy tu przybył właśnie trwała zorganizowana przez Louisa Gonse'a wystawa w galerii Georges'a Petita). Na zakończenie edukacji udał się w podróż do Włoch, a po powrocie do kraju wziął ślub z Teresą Łabędzką (w 1888 r. przyszedł na świat

syn Henryk – po kilku latach i rozwodzie rodziców wyjechał on z matką zagranicę). Potem wraz z rodziną mieszkał w Warszawie. Współpracował jako krytyk z kilkoma pismami, myślał o karierze muzycznej, komponował (jednakże wedle późniejszych wspomnień syna nie robił po prostu nic). Utrzymywał kontakty ze środowiskiem artystycznym, m.in. z Pankiewiczem i Podkowińskim, kupując ich dzieła dla przyszłych zbiorów, zamawiając portrety, zapraszając do rodziny na wieś. Zaangażował się także w życie kulturalne stolicy, głównie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, włączając w ówczesne dyskusje wokół „nowej sztuki” i sam siebie określał jako „pracownika” na jej polu; po śmierci Podkowińskiego wspólnie z zaprzyjaźnionym później Leonem



Agnieszka Kluczewska-Wójcik
Feliks „Manggha” Jasiński
i jego kolekcja
w Muzeum Narodowym
w Krakowie
Feliks „Manggha” Jasiński
and His Collection
at the National Museum
in Kraków



Danuta Godyń
Magdalena Laskowska
Rysunki, akwarele i pastele
z kolekcji Feliksa Jasińskiego
w zbiorach Muzeum
Narodowego w Krakowie
Drawings, Watercolours and
Pastels from Feliks Jasiński's
Collection at the National
Museum in Kraków

Wyczółkowskim zorganizował monograficzną wystawę obrazów artysty. W końcu do całej tej aktywności trzeba dodać aferę z zakupem *Szału*, który dziś stanowi swego rodzaju wizytówkę sztuki polskiej na światowych wystawach. Dwukrotnie obraz był przyczyną głośnego skandalu – po raz pierwszy kiedy w 1894 r. wystawiony w Zachęcie został przez twórcę pocięty, po raz drugi kiedy w roku 1901 zaproponowano nabycie odrestaurowanego dzieła przez tę instytucję. Spory, jakie już się z związku z tym budziły przeżywał Manggha, kupując kontrowersyjny obiekt, po czym wyjechał na zawsze do Krakowa.

Kolejne partie książki poświęca Kluczevska-Wójcik długiej podróży Jasieńskiego, która od wiosny 1897 do zimy 1900 r. prowadziła z *Warszawy do Londynu przez Jerozolimę*. Wiąże się z nią główne dzieło literackie zbieracza *Manggha. Les promenades à travers le monde, l'art et les idées* (Paryż i Warszawa 1901), będące swego rodzaju relacją z tej wielkiej wyprawy, opisem jej kolejnych etapów, ale też zbiorem interesujących refleksji o sztuce, muzyce i literaturze (niestety, nigdy nie zostało przełożone w całości na jęz. polski). Podróż rozpoczęła się od Konstantynopola, potem wiodła do Jaffy i Jerozolimy, a następnie Egiptu, skąd nastąpił powrót do Europy i wojaże po Włoszech, Francji i Niemczech, a w międzyczasie także wyjazd do Londynu. Wszędzie miały miejsce kolejne artystyczne odkrycia, koncerty, spektakle, lektury, wizyty w pracowniach artystów i na wystawach (m.in. w 1900 r. na Wystawie Powszechnej oraz ostro skrytykowanej wystawie sztuki polskiej w Galerie Georges Petit w Paryżu).

Następnie autorka zaprezentowała pracę Jasieńskiego dla warszawskiej „Chimery”. Zaprzyjaźniony z Zenonem Przesmyckim (Miriamem), po powrocie do Warszawy, zamieszczał w piśmie felietony na temat sztuki i muzyki oraz recenzje z wystaw, był również doradcą artystycznym w kwestiach dotyczących szaty graficznej i organizacji wystaw w biurze redakcji. Ten pomysł, wyjątkowy na ziemiach polskich, był wcale nierzadki m.in. w Paryżu; ekspozycje takie systematycznie odbywały się w siedzibie awangardowego pisma „Revue Blanche” braci Natansonów (synów warszawskiego bankiera). Program dwutygodniowych wystaw przygotowany przez naszego kolekcjonera dla „Chimery” na rok 1901 został tylko częściowo zrealizowany z powodu jego wyjazdu. Wydarzenie to poprzedził wszak słynny skandal będący wynikiem zamieszczonego w piśmie nekrologu Gersona. Manggha podważał w nim powszechnie uznaną wielkość talentu malarza, toteż w następstwie wzburzeni przedstawiciele środowiska warszawskiego brutalnie zaatakowali jego kolekcję drzeworytów japońskich wystawioną w Zachęcie (na co ten odpowiadał wcale nie łagodnie). Autorka chyba jednak niezbyt chciała wnikać w tę iście karczemną awanturę.

Jesienią 1901 r. Jasieński osiadł w Krakowie, gdzie jego mieszkaniu z czasem stało się prawdziwym muzeum, a także salą wystawową i wykładową. On sam został tam w pełni już zawodowym felietonistą, dziennikarzem i krytykiem galicyjskich pism. Od początku bardzo aktywnie włączył się w tutejsze życie towarzyskie i artystyczne, wypożyczał obiekty na wystawy lub organizował je samodzielnie (razem było ich ok. 40 w Warszawie, Krakowie, Kijowie i Lwowie). Często portretowany, wspierał artystów, żył ich sprawami i sporami (jak np. słynny pojedynek między

Mehofferem a Wyczółkowskim). Jego wystąpienia, polemiki, ataki na „konfederatkowy patriotyzm”, prowokacje pod hasłem batalii o „nową sztukę” miały być *ożywym kijem* wetkniętym w szprychy skostniałych nawyków intelektualnych i estetycznych. Od początku też myślał o założeniu na podstawie swoich zbiorów muzeum dla kształtowania smaku rodaków. Zrazu przewidywał obdarowanie warszawskiej Zachęty, ale stolicę opuścił i gdy tylko na dobre zamieszkał w Krakowie złożył deklarację darowizny dla Muzeum Narodowego (1903). Odtąd uważał swoje zbiory za swego rodzaju oddział muzealny, co Boy-Żeleński ujął w śpiewanym w Zielonym Baloniku wierszu pt. *Jeszcze jedna Filia Muzeum Narodowego* (1907). Wizja darowizny, pozytywnie przyjęta przez dyrektora Feliksa Kopere, budziła jednak ogromną nieufność Rady Miejskiej. Ten brak zrozumienia spowodował z kolei, że Jasieński powrócił do swojego wcześniejszego pomysłu i podjął, za pośrednictwem kolekcjonera Juliusza Hermana, udane pertraktacje z Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie (ob. Muzeum Narodowe). Realizację umowy uniemożliwił wybuch wojny, którą kolekcjoner spędził na Ukrainie, potem zaś, w odmienną sytuację niepodległego państwa polskiego, kolekcja jednak pozostała w Krakowie. W roku 1920 miało miejsce oficjalne przekazanie jej Muzeum Narodowemu, a w 1934 r. częściowo instalacja w kamienicy Szołajskich, czego zbieracz już nie zobaczył, bo kilka lat wcześniej zmarł (1929).

Bardzo interesujące są partie książki, w których Kluczevska-Wójcik zastanawia się nad naczelnymi obszarami artystycznej pasji kolekcjonera. Chyba zawsze największej uwagi przyciągała jego fascynacja sztuką Japonii. We wspomnianym już zbiorze esejów „Manggha” Jasieński opisał dojrzwowanie swoich zainteresowań pod tym względem, wizyty w europejskich galeriach, w muzeach, gabinetach rycin, bibliotekach, w domach aukcyjnych i pracowniach artystów, a także kontakty z kolekcjonerami, znawcami, studia i ciągłe uzupełnianie wiedzy na ten temat. Autorka analizuje jego ocenę sztuki japońskiej i kompetencje w tym zakresie. Zasadniczą część kolekcji drzeworytów i innych obiektów powstała w antykwiariatach Paryża, Amsterdamu, Berlina, Lipska, Wiednia, u najsłynniejszych marszandów Europy, jak przede wszystkim Sigfried Bing. Zbieracz próbował też nawiązać w tym celu bezpośrednie kontakty z Japonią za pośrednictwem lwowskiego malarza Stanisława Dębickiego. Stał się o jak najszerzą popularyzację kultury japońskiej w Polsce przekonany, że jest to droga do odnowienia narodowej sztuki (*Przewodnik po dziale japońskim oddziału Muzeum Narodowego*, 1906). Drugim po Japonii preferowanym przez Jasieńskiego obszarem była grafika. Stale wzbogacał swoje zbiory graficzne (w kontakcie z takimi marszandami jak Ambroise Vollard), jak i wiedzę na ten temat (w oparciu o wydawnictwa, książki ilustrowane, pisma), ponadto starał się o rozszerzenie relacji z polskimi i europejskimi twórcami (np. Maxem Klingerem). Mocno angażował się we wspieranie grafiki w kraju, uczestnicząc w przygotowywaniu wydawnictw, organizowaniu konkursów, nagród, stypendiów i działalności stowarzyszeń (Stowarzyszenie Artystów Grafików). Trzecim polem kolekcjonerskiej aktywności była twórczość współczesnych mu artystów polskich. Kolekcja ich dzieł zaczęła się budować w końcu lat 80. XIX w., kiedy osiadł w Warszawie po studiach i europejskich podróżach.

Na jej zawartość mocno oddziaływały dyskusje nad pożądanym charakterem polskiej sztuki, echa głośnych skandali artystycznych w Zachęcie (przypadek rzeźbiarza Antoniego Kurzawy, a potem Podkowińskiego). Początkowo tworzyli ją dzieła rówieśników kolekcjonera – Józefa Pankiewicza, Władysława Podkowińskiego, Leona Wyczółkowskiego, a potem artystów krakowskich, członków stowarzyszenia „Sztuka”, profesorów Akademii – Jana Stanisławskiego, Jacka Malczewskiego, Juliana Fałata oraz Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera, Stanisława Dębickiego, Wojciecha Weissa i jeszcze wielu. Wszystkich znał osobiście, a czasem nawet był z nimi zaprzyjaźniony. W książce wybory takie zostały ocenione wysoko, jako trafne odzwierciedlenie głównych tendencji i ówczesnych przemian w sztuce polskiej. Autorka zwraca też uwagę na wyjątkową galerię rzeźby, która na ogół niezbyt często staje się obiektem kolekcjonerstwa (Antoni Kurzawa, Konstanty Laszcza, Kazimierz Ostrowski), a także na znamienne wykluczenia – twórców, których Jasieński nazywał „klusownikami sztuki” i „fabrykantami mydła”, jak Henryk Siemiradzki, Aleksander Kotsis, Alfred Wierusz-Kowalski, Kazimierz Pochwalski.

Książka Agnieszki Kluczewskiej-Wójcik jest pozycją cenną, bardzo interesującym opracowaniem jednego z ważniejszych w dziejach polskiej kultury dzieł, które tylko z uwagi na jego meta-artystyczny charakter nie powinno być zaklasyfikowane jako dzieło sztuki. Feliks Jasieński całą swoją aktywność poświęcił artystom i polskiej sztuce. Wspieraniu ich służyła i jego kolekcja, i wydawnictwa, jak przede wszystkim *Sztuka Polska* (zbiór ilustrowanych monografii publikowanych w zeszytach i w postaci albumu w latach 1903–1905), i pełna żarliwej polemiki publicystyka, i inne działania (nagrody, fundacje, fundusz stypendialny). Był przekonany o jedności sztuki – prawie współczesnej wizji braku dystynkcji między tzw. wysoką i niską kulturą – stąd jego zainteresowanie sztuką dekoracyjną i starania o nadanie jej statusu równego statusowi malarstwa. Był miłośnikiem sztuki islamskiego Orientu – wyrażał to kolekcjonując kobierce, tkaniny, ceramikę. Ale obok „fachowego” rzemiosła, które reprezentowały doceniał także twórczość ludową Podhala, Huculszczyzny, Kaszub (tkaniny, wyroby z drewna, biżuterię, ozdoby). Szczególna była natomiast jego przyjaźń z Wyczółkowskim, którego jakoby wykorzystywał, podbierając i z zyskiem sprzedając jego prace, podczas gdy w istocie promował jego twórczość i w zasadzie opiekował się nieporadnym trochę artystą, organizował wyjazdy, płacił rachunki, czynsze, załatwiał sprawy (m.in. sprowadził dla niego z Paryża dwie prasy graficzne). To prawda, że bez tandemu Wyczół i Manggha trudno wyobrazić sobie młodopolski Kraków.

Drugi, jeszcze pokazniejszy tom stanowi 1. część monumentalnego katalogu kolekcji, która obejmuje rysunki, akwarele i pastele autorstwa artystów polskich; opracowały go i poprzedziły teoretyczno-historycznym wprowadzeniem Danuta Godyń i Magdalena Laskowska (*Rysunki, akwarele i pastele z kolekcji Feliksa Jasieńskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie*, 2016). Omawiana tu część kolekcji liczyła 795 dzieł 86 artystów znanych i mniej znanych, bądź wcale nieznanych (m.in. uczennic Szkoły Sztuk Pięknych dla kobiet Marii Niedzielskiej, gdzie Jasieński wykładał historię sztuki). Kolekcjoner miał szczególny stosunek do rysunków, bardzo je lubił i chętnie zbierał: *ja osobiście wolę o wiele bardziej szkic od skończonego*

dzieła. Największą wartość ma dla mnie w dziele sztuki osobowość artysty. W szkicu osobowość ta gwałtownie wybucha; natchnienie, talent aż tryskają, artysta tworzy będąc opętany jedynie myślą, myślą tworzenia, utrwalając swe marzenie jak najszybciej (s. 21). Autorki zwracają uwagę na XVIII-wieczną tradycję takiej, dość w czasach Jasieńskiego powszechnej, postawy gdzie szkic postrzegano nie tylko jako zapis pierwszej idei artysty, notatkę, projekt dzieła, ale przede wszystkim jako świadectwo jego talentu. Ta część kolekcji jest (bardziej niż w innych przypadkach) efektem bezpośrednich kontaktów z artystami, krytykami, kolekcjonerami. Widać, że Jasieński lubił podkreślać szczególny charakter jego więzi ze światem sztuki, których bardzo często dowodzą przeznaczone mu dedykacje, a także jego listy do Feliksa Koperę.

W analizie tej części kolekcji podstawą przyjętej przez autorki narracji są postaci artystów i zespoły ich prac. W każdym przypadku, na podstawie zachowanych źródeł, opisywane są transakcje, wypożyczenia dzieł na wystawy, depozyty w MNK, sprzedaże oraz wymiany. Szczególną pozycję zajmował tu reprezentowany 325 dziełami Leon Wyczółkowski. Szkice przyjaciela Jasieński cenił może nawet wyżej ponad wykończone obrazy – doskonale odpowiadały jego wrażliwości i estetyce. *Wyczółkowski jest współtwórcą moich zbiorów* – mawiał, większość prac bowiem otrzymał w prezencie, bądź tanio kupił (co umożliwiała wymianę i inne zakupy). Również ważna dla zbieracza była twórczość Józefa Pankiewicza, którego poznał jeszcze w Warszawie (*Szkice Pankiewicza nie istnieją, są tylko obrazy*), Władysława Podkowińskiego, Józefa Mehoffera, którego 30 prac obejmowało portrety Jasieńskiego, przedstawienia historyczne, biblijne, mitologiczne, pejzaże oraz karton do polichromii (skarbiec katedry wawelskiej) i witraży (katedra we Fryburgu), Stanisława Wyspiańskiego, lwowskiego miłośnika drzeworytów japońskich Stanisława Dębickiego i kilku innych malarzy lwowskich (Juliusz Makarewicz, Aleksander Augustynowicz, Jan Kotowski), a także Olgi Boznańskiej, Jacka Malczewskiego, Kazimierza Sichulskiego, Wojciecha Weissa, Jana Stanisławskiego, Józefa Chełmońskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Karola Tichego, Tymona Niesiołowskiego.

Bardzo cennym elementem publikacji jest katalog dzieł z pełnym zestawem wysokiej klasy ilustracji, co pozwala po prostu zobaczyć zbiory (choć nie jest to codzienna praktyka w takich przypadkach). Wzbogacają go aneksy, które zawierają reprodukcje kart inwentarza zbiorów Jasieńskiego zatytułowanego *Spis Rzeźb i Obrazów* (sporządzony 11 stycznia 1906 r.), także wykazy dzieł zdeponowanych przez kolekcjonera w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz dzieł wycofanych z tego depozytu i różne inne dokumenty (w tym swoiste świadectwo moralności – „Wybór dokumentów archiwalnych świadczących o finansowej uczciwości Feliksa Jasieńskiego oraz jego zaangażowaniu w działalność mecenasowską”); tom zamyka wykaz bibliografii oraz zestaw materiałów archiwalnych.

Trzeba dodać, że obie książki mają klarowną narrację i napisane są bardzo dobrym, eleganckim językiem, a jeśli trzeba by coś skrytykować, to byłyby to pewne fragmenty wywołujące lekki niedosyt, jak np. sprawa licznych depozytów w krakowskim Muzeum Narodowym przed dokonaniem darowizny. Wielokrotnie wspomniane, dokładniej nie zostały

one omówione w żadnym z tomów, chociaż w aneksach katalogu rysunków zamieszczono dotyczące ich dokumenty. Projekt wydawniczy Muzeum Narodowego w Krakowie jest

jednak niezwykle wartościowy i należy mieć nadzieję, że na okragłą rocznicę darowizny Jasieńskiego zostanie z sukcesem zrealizowany.

Streszczenie: Są to dwa pierwsze tomy, podjętej z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK) idei 10-tomowej publikacji – korpusu podarowanej muzeum kolekcji Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego. W jednej z tych pozycji zaprezentowana została twórcza biografia zbieracza oraz historia jego różnorodnej kolekcji. Jest w niej także próba interpretacji charakteru zawartości zbiorów, przede wszystkim drzeworytów i innych przedmiotów japońskich, a także sztuki nowoczesnej polskiej, malarstwa, grafiki (wraz z zespołem grafik europejskich), zdobnictwa. Druga stanowi 1. część monumentalnego katalogu kolekcji, która obejmuje rysunki, akwarele i pastele

autorstwa artystów polskich. W następnej kolejności przewidziano jeszcze 8 tomów będących katalogami poszczególnych partii tych bogatych zbiorów (malarstwa, rysunku i rzeźby oraz grafiki i rzemiosła artystycznego – polskiego i europejskiego oraz wschodniego). To kolosalne przedsięwzięcie podjęto, aby uczcić setną rocznicę darowizny Jasieńskiego (1920–2020) oraz wedle słów Zofii Gołubiew *unaocznic i utrwalic w powszechnej świadomości rozmiar i różnorodność ofiarowanego zbioru*. Projekt wydawniczy MNK jest niezwykle wartościowy i należy mieć nadzieję, że z sukcesem zostanie zrealizowany wedle zamierzeń.

Słowa kluczowe: kolekcjonerstwo, zbiory, malarstwo, sztuka nowoczesna, sztuka polska, sztuka japońska, drzeworyt japoński, grafika europejska, Kraków, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie.

dr hab., prof. UMK Tomasz de Rosset

Historyk sztuki, muzeolog, profesor UMK w Toruniu – kierownik Zakładu Muzealnictwa w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa oraz Studiów Podyplomowych w Zakresie Zarządzania i Ochrony Kolekcji Muzealnej; badacz i znawca historii i teorii kolekcjonerstwa oraz muzealnictwa, autor wielu publikacji z tej dziedziny; członek ICOM, Rady Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Rady Naukowej „Muzealnictwa”.

Word count: 3 286; **Tables:** -; **Figures:** 2; **References:** -

Received: 05.2017; **Reviewed:** -; **Accepted:** 05.2017; **Published:** 07.2017

DOI: 10.5604/01.3001.0010.1579

Copyright ©: 2017 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: De Rosset T.; KORPUS DARU FELIKSA JASIEŃSKIEGO – DWA PIERWSZE TOMY. *Muz.*, 2017(58): 138-142

Table of contents 2017: <http://muzealnictworocznik.com/resources/html/articlesList?issueId=9587>